



POPRAWKA

Koła Poselskiego Polska 2050 do senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druk sejmowy 951)

Artykuł 1 ustawy otrzymuje brzmienie:

„W ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021 r. poz. 154) w art. 115 dodaje się § 3 w brzmieniu: Po upływie terminu, o którym mowa w § 1, podmioty, o których mowa w § 1a mogą wnieść skargę nadzwyczajną pod warunkiem, że podanie o wniesienie skargi nadzwyczajnej zostało wniesione przez zainteresowanego do tychże podmiotów przed upływem terminu, o którym mowa w § 1.”

UZASADNIENIE

Klub Poselski Polska 2050 sceptycznie odnosi się do instytucji prawnej skargi nadzwyczajnej, która umożliwiała wzruszanie wyroków sądowych zapadłych wiele lat temu. Dodatkowo statystyki przytoczone w uzasadnieniu projektu ustaw są przytłaczające – jedynie ok. 0,02% (250) spośród podań wniesionych do RPO i Prokuratury Generalnej o wniesienie skargi nadzwyczajnej znalazło swój finał w postaci złożenia takiej skargi w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN. Co więcej, z danych przedstawionych ostatnio przez Marka Domagalskiego w „Rzeczpospolitej” wynika, że tylko w 25 przypadkach doszło do uwzględnienia skargi (0,002% wszystkich wniesionych i rozpatrzonych podań!).¹ Należy więc uznać, że instytucja ta zasadniczo się nie sprawdziła i nie dowiodła tezy jej twórców, jakoby wymiar sprawiedliwości był siedliskiem korupcji i patologii.

Nieprzekonujący jest argument, że nie było wystarczająco dużo czasu na złożenie stosownego podania. Nie wydaje się też, aby pandemia SARS-COV-2 stała na przeszkodzie wnoszeniu podań, było można je bowiem składać w ciągu 2 lat przed jej początkiem.

Wspomnieć należy natomiast, że zgodnie z uchwałą trzech izb SN z dnia 23.1.2020 roku wszystkie orzeczenia wydane przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych są dotknięte istotną wadą, z powodu obsadzenia tej izby przy udziale tak zwanej upolitycznionej „neoKRS” uznanej na kanwie orzeczenia TSUE za nie dającej rękojmi niezawisłości i apolityczności wymiaru sprawiedliwości. Z tego powodu wydaje się, że nie jest celowe nadmierne zwiększanie liczby orzeczeń tej Izby, które będą mogły być w przyszłości podważane.

Proponowana poprawka ma charakter rozwiązania kompromisowego. Jej założenie jest takie, że każdy obywatel/obywatelka, który złożył podanie do jednego z podmiotów uprawnionych do wnoszenia skargi nadzwyczajnej (tj. Rzecznika Praw Obywatelskich lub Prokuratora Generalnego), ma prawo do merytorycznego rozpatrzenia tego podania przez uprawniony podmiot i ewentualnego wniesienia jego skargi do SN. Stąd Koło Poselskie Polska 2050 proponuje, aby po upływie terminu, o którym mowa w art. 115 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym (czyli po 3 kwietnia) do SN mogły być kierowane wyłącznie te skargi, o których wniesienie obywatele/obywatelki zawnieśli przed tą datą. Wnieioskowanie do RPO lub PG o wniesienie skargi nadzwyczajnej po tym terminie byłoby już niemożliwe

Wydaje się, że takie rozwiązanie jest sprawiedliwe, wyważone i spowoduje, że nie możliwa będzie np. za 2 lata argumentacja, tym razem pod innym pretekstem, że konieczne jest kolejne wydłużenie terminu na składanie skarg nadzwyczajnych.

¹ Dane za M. Domagalski, „Skarga nadzwyczajna bez przytupu” [w:] „Rzeczpospolita” 20.2.2021 DOSTĘP: <https://www.rp.pl/Rzecz-o-prawie/302159960-Marek-Domagalski-Skarga-nadzwyczajna-bez-przytupu.html>